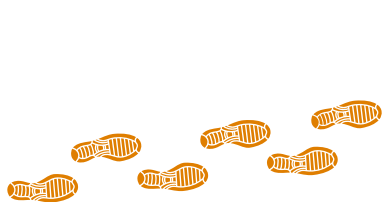




spacer po **Trójmieście**



Ewa Kowalska



spacer po

Trójmieście



Tekst: **Ewa Kowalska**

Redakcja: **Anna Willman**

Korekta: **Zespół Wydawnictwa SBM**

Projekt makiety: **mBOOKS. marcin siwiec**

Opracowanie graficzne: **Luba Ristujczina Studio Litera –
www.studiolitera.pl**

Mapy: **Marcin Kot**

Projekt okładki: **Aleksandra Zimoch**

Ilustracje na okładce: **Dreamstime.com: © Patryk Kosmider**
(Długie Pobrzeże w Gdańsku o wschodzie słońca).

Copyright for text, cover and layout © Wydawnictwo SBM, 2022
Warszawa 2022



Wydawnictwo SBM Sp. z o.o.
ul. Sułkowskiego 2/2
01-602 Warszawa
www.wydawnictwosbm.pl

ISBN 978-83-8222-853-3

Spis treści

Zaproszenie do Trójmiasta	4
Królewskie wejście do miasta	7
Leniwie po Motławie	27
Mewia Łacha – nie tylko ptasie królestwo	35
Stare Przedmieście i Dolne Miasto	41
Park Oruński	57
Między portem a stoczną	62
Między mołem w Brzeźnie a falochronem w Nowym Porcie	78
W poszukiwaniu klimatu Dolnego Wrzeszcza	83
Jej wysokość Oliwa	94
Dla miłośników koni i błoni	110
Wokół Opery Leśnej	118
Gwiazdorski Sopot	126
Miasto z morza i marzeń	143
Gdyński port oknem na świat	161
Nie tylko letniskowe Orłowo	171
Wokół rezerwatu Kacze Łęgi	184
Indeks	189
Autorzy fotografii	192



Zaproszenie do Trójmiasta

Od lat z wielką pasją wędruję po ulicach, ścieżkach i leśnych duktach Gdańska, Sopotu i Gdyni. Konsekwencją tych wędrówek stał się niniejszy spacerownik. To bardzo ważne – spacerownik, a nie przewodnik, którego napisania bym się nie podjęła.

📍 Dłgie Pobrzeże w Gdańsku



📍 Ulica Mariacka w Gdańsku

To zupełnie subiektywny wybór szesnastu tras, na myśl o których się uśmiecham. Moich ulubionych miejsc jest oczywiście znacznie więcej, niestety, publikacja ma określone ramy, których przekroczyć nie mogłam.

Pisząc, czułam się tak, jakbym razem z Państwem snuła się wzdłuż plaży, płynęła kajakiem, zaglądała w wąskie uliczki, odkrywała ślady historii na murach czy wspinała się na wzniesienia, a nawet... w tym samym momencie łapała zadyszkę.

Zapraszam zatem na wspólny spacer po Trójmieście.

Trójmiasto, czyli...

„Trójmiasto” to funkcjonująca od 2007 r. oficjalna nazwa własna zespołu trzech nadmorskich miast – Gdańska, Sopotu i Gdyni, które są połączone wodami Zatoki Gdańskiej, morenowymi wzgórzami Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego i Szybką Koleją Miejską (SKM).



↑ Ratusz Głównego Miasta widziany z podcieni Bramy Zielonej

Gdańsk, Sopot i Gdynia...

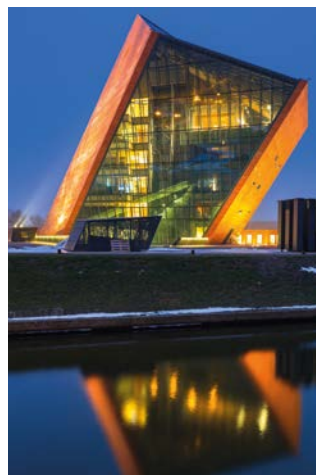
Każde z tych miast ma swoją specyfikę. Gdańsk jest miastem o ponadtysiącletniej historii, Sopot to uzdrowisko, a Gdynia – nowoczesny portowy ośrodek.

Na Kaszubach?

Dla wielu osób może to być zaskoczeniem, ale tak – Gdańsk, Sopot i Gdynia stanowią część Kaszub. Mało tego – formalna stolica regionu to nie Kościerzyna, Wejherowo czy Kartusy, a Gdańsk.

Nazewnictwo

Nazwy części miast mogą przysporzyć nieco kłopotu. Najbardziej „grzeczny” jest pod tym względem Sopot. W Gdańsku i Gdyni trudno dociec, kiedy jesteśmy „na”, a kiedy „w” dzielnicy, a Gdańsk szczyti się jeszcze jednym fenomenem. Aby go zrozumieć, warto przysiąc na jednej z licznych ławek przy Targu Rybnym (nikt już tam rybami nie handluje)



↑ Gmach Muzeum II Wojny Światowej

i zastanowić się, co kryje się pod nazwami Głównie Miasto i Stare Miasto. To historyczny podział, którego zgubne efekty odczuwają niekiedy turyści, a większość gdańszczan o zawiłościach morfogenetycznych Gdańska najzwyczajniej nie wie. Warto jednak zapamiętać, że fontanna Neptuna, Ratusz Głównego Miasta, bazylika Mariacka, kościół św. Mikołaja czy Hala Targowa znajdują się na Głównym Mieście, a historyczne obiekty po drugiej stronie ul. Podwale Staromiejskie, czyli kościół św. Katarzyny, Wielki Młyn i Ratusz Staromiejski – na Starym Mieście. I co ważne, w Gdańsku nie ma starówki.

Trójmiasto kocha murale

Najbardziej znana jest kolekcja malarstwa monumentalnego w gdańskiej dzielnicy Zaspa. Trasa zwiedzania jest doskonale opisana na stronie <https://ikm.gda.pl/projekt/>

kolekcja-malarstwa-monumentalnego/. Kilkadziesiąt murali można też podziwiać w Gdyni, a i w Sopocie zaczynają się pojawiać wielkoformatowe obrazy uliczne.

Kolej, trolejbusy, tramwaje...

W komunikacji między miastami kluczowa jest wspomniana SKM. Niezwykle przydatna jest Pomorska Kolej Metropolitalna oraz sieć autobusowa. Gdynia słynie z trolejbusów, które kursują również do Sopotu, po Gdańsku natomiast mkną tramwaje, których nie ma u sąsiadów. Mieszkańcy Sopotu mają za to najbardziej niezawodną i ekologiczną komunikację – per pedes, bo perła Bałtyku jest uszyta na miarę człowieka.

Wiatr w Trójmieście

Niewątpliwie wieje tu często, ale dzięki temu region należy do grupy miast i aglomeracji



↑ Sea Towers w Gdyni

(powyżej 100 tys. mieszkańców) o najczystszy powietrzu w Polsce.

Pogoda na spacer

Właściwie na spacer po Trójmieście nie ma złej pogody,

ale warto pamiętać o odpowiednim stroju. Najlepiej ubrać się tak jak w góry, czyli na cebulkę. Poranki i wieczory bywają tu chłodne, a w ciągu dnia temperatura mocno wzrasta.



↑ Ulica Bohaterów Monte Casino i molo w Sopocie z lotu ptaka



Trasa I

Królewskie wejście do miasta

GDAŃSK

🕒 2 godz.

📍 24 atrakcje

Kiedy przed wiekami królowie odwiedzali otoczony wałami Gdańsk, wjeżdżali do miasta przez Bramę Wyżynną, która harmonijnie łączyła ze sobą funkcję obronną i reprezentacyjną. Dostojnych gości witały tłumy mieszczan. Na ponad dwukilometrowej Drodze Królewskiej, ciągnącej się od Bramy Wyżynnej do Zielonej Bramy, i dalej aż do Bramy Żuławskiej, organizowane były pokazy i przedstawienia, które miały świadczyć o wielkości grodu nad Motławą. Efekt? Przejazd orszaku przez miasto trwał kilka godzin.

↑ Długi Targ

Zapraszam na królewski spacer, chociaż nikt wiwatować z okazji naszej wizyty nie będzie. Proponuję jednak nieco odejść od głównego traktu i pokręcić się po uliczkach Głównego Miasta. Być może zajrzymy też na Wyspę Spichrzów. Trasa liczy 2,5 km.

Autorka poleca

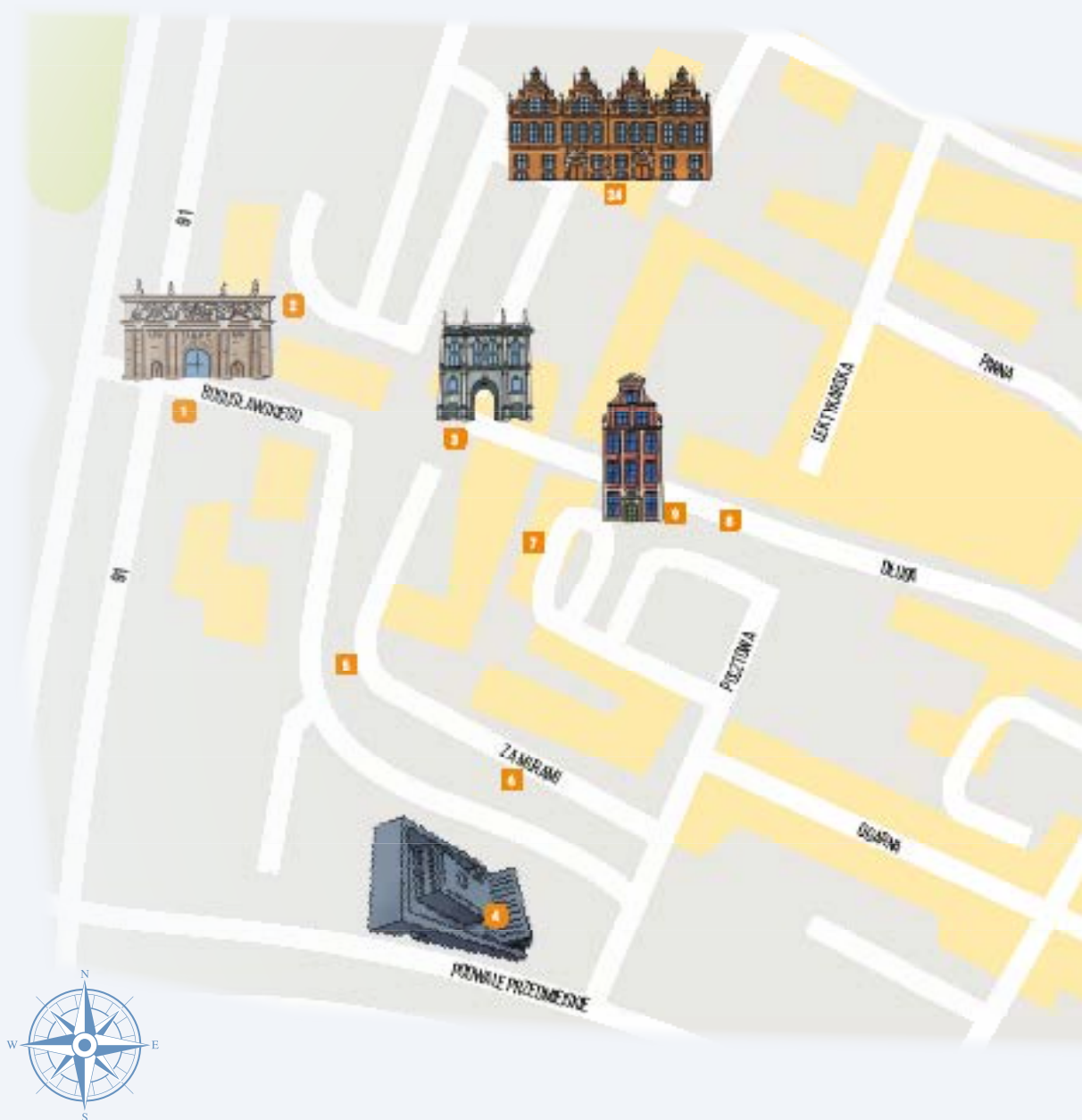
- Wizyta we wnętrzu Teatru Szekspirowskiego
- Pamiątki w Galerii Sztuk Różnych Kosycarz&Beneda
- Widok z wieży bazyliki Mariackiej
- Posiłek w Słonym Spichlerzu na Wyspie Spichrzów

Przebieg trasy

- 1 Brama Wyżynna
- 2 Zespół Przedbramia
- 3 Brama Złota
- 4 Gdański Teatr Szeński

- 5 Miniatura Wielkiej Synagogi
- 6 Dwór Miejski
- 7 Tablica pamiątkowa Leopolda von Wintera

- 8 Ulica Długa
- 9 Dom Uphagena
- 10 Ulica Ogarna
- 11 Długi Targ
- 12 Fontanna Neptuna



- 13 Dwór Artusa
- 14 Ratusz Głównego Miasta
- 15 Złota Kamienica
- 16 Kolumna
meteorologiczna
Fahrenheita
- 17 Kamienica podcieniowa
- 18 Brama Zielona
- 19 Wyspa Spichrzów
- 20 Deo Gloria
- 21 Ulica Mariacka
- 22 Ulica Plebana
- 23 Bazylika Mariacka
- 24 Wielka Zbrojownia



↑ Bazylika Mariacka z lotu ptaka



↑ Brama Zielona



↑ Brama Wyżyna, Katownia i Wieża Więzienna

Jako się rzekło, zaczynamy po królewsku, choć od czasów, kiedy po raz ostatni pojawił się koronowany władca ze swym orszakem, sporo się zmieniło. Po wałach w tym miejscu nie zostało już wprawdzie nawet wspomnienie, zaś brama, wyznaczająca początek naszego spaceru wtopiła się w niemal półmilionowe miasto i zdobi jedną z jego najważniejszych arterii komunikacyjnych.

1

Brama Wyżyna

📍 ul. Wały Jagiellońskie 2

Brama powstała jako element nowożytnych fortyfikacji miasta, w czasach, kiedy nawet budowle o militarnym przeznaczeniu potrafiły olśniewać artyzmem. Renesansowy obiekt wzniesiony w II połowie XVI w. zawdzięcza urodę

flamandzkiemu rzeźbiarzowi Willemowi van den Blocke, który ozdobił budowlę kamiennymi ciosami i bogatą dekoracją.

Wysoka attyka z herbami Polski, Gdańska i Prus Królewskich oraz cztery

kamienne lwy nad gzymsem nadają bramie prawdziwie królewskiego charakteru. Można zrozumieć reakcję Napoleona, który podobno, przekraczając w 1807 r. bramę, zapragnął przenieść ją do Francji. Ciekawe, czy uśmiechnął się na widok wykutej na elewacji sentencji: *Iustitia et Pietas duo sunt Regnorum omnium Fundamenta* („Sprawiedliwość i pobożność to dwie podstawy wszystkich królestw”). Jeśli przeczytał jedynie ostatni wers maksymy, to dowiedział się, że w Gdańsku *Rum omnium Fundamenta*, co wolnym przekładzie oznacza: „Rum podstawą wszystkiego”. Pracujący w mieście rzeźbiarze słynęli z poczucia humoru, o czym podczas spaceru jeszcze się przekonamy.

Obecnie w bramie, która do XXI w. czekała na solidny remont, mieści się punkt Pomorskiego Centrum Informacji Turystycznej.



↑ Brama Wyżyna



Ruszamy w kierunku rzeki Motławy, czyli oddalamy się od ulicznego zgiełku. Przed nami ceglane przedbramie.

2

Zespół Przedbramia

📍 Targ Węglowy

Wybudowany pod koniec XIV w. (a więc wcześniej niż Brama Wyżynna) obiekt, stanowił pierwotnie element średniowiecznych fortyfikacji. Kiedy powstały nowożytne zewnętrzne obwałowania okalające miasto, Zespół Przedbramia został przebudowany. Przysadzista Katownia i połączona z nią tak zwana szyja Wieża Więzienna, zaczęły pełnić funkcję penitencjarną. Na powstałym dziedzińcu

wewnętrznym urządzono spacerniak, na którym prześpięcy, przykuci kajdanami do żelaznej sztaby, mieli możliwość „przechadzki” – kilka kroków w jedną stronę, kilka w drugą, kilka w jedną, kilka w drugą...

Na tymże dziedzińcu, przy ścianie Wieży Więziennnej, znajdują się niewielkie drzwiczki do lochu o nazwie Nora Żmii. Podobno żaden z wrzuconych do niej skazańców nie wyszedł z niej żywy.

To jeszcze nie koniec pamiątek ponurej historii tego miejsca. Jeśli z dziedzińca wyjdziemy przed wieżę, to na jej wschodniej ścianie, na wysokości około 3 m, zauważymy wypełnione cegłą

obramowanie dawnych drzwi – niegdyś prowadziły na platformę, na której stał pręgierz. Tu, ku radości gawieździ, wykonywano publiczne chłosty.

Do 2021 r. w obiekcie mieściło się Muzeum Bursztynu, a po jego przeprowadzce do Wielkiego Młyna, powstaje tu Muzeum Odbudowy Gdańska. Ma zostać otwarte w 2023 r.



Odwracamy się tyłem do wieży. Widzimy kolejną bramę i wejście na ul. Długą.

3

Złota Brama

📍 ul. Długa 1

Brama, wzniesiona w XIV w., nazywała się niegdyś Długoliczna, jako że prowadziła na ulicę Długą. Nieco próżnych gdańszczan drażniła jednak jej skromna forma, toteż na początku XVII w. postanowili niewyszukaną budowlę zastąpić taką, która by budziła podziw i zazdrość.

Prace powierzono Abrahamowi – synowi Willema van den Blocke, a ten wywiązał się z zadania w sposób znakomity. Nawiązująca do rzymskiego łuku triumfalnego brama, o pokrytej złotem bogatej



Attykę Złotej Bramy wieńczy osiem posągów – personifikacji cnót obywatelskich (po cztery z każdej strony). Postaciom przypisane są odpowiednie symbole. Palma to alegoria Pokoju, kapelusz i księga – Wolności, róg obfitości – Bogactwa, a Trąba i słońce – Sławy.



↑ Gdański Teatr Szekspirowski

dekoracji rzeźbiarskiej, natychmiast dołączyła do panteonu architektonicznych pereł Gdańska.

Jeszcze podczas wojny brama nazywała się Langgasser Tor (czyli Brama ulicy Długiej), po wojnie urzędnicy przemianowali ją na Złotą Bramę.

 Gdybyśmy szli w królewskim orszaku, wkroczylibyśmy (lub raczej by nas wwieziono) na ul. Długą. Na razie jednak zbaczamy z utartego szlaku i skręcamy w prawo, w ul. Bogusławskiego.

Po drodze, nieopodal bramy, znajduje się miejsce niezwykle bolesne, w którym prezydent Gdańska Paweł Adamowicz podczas finału WOŚP w 2019 r. wypowiedział słowa: „Gdańsk jest szczodry. Gdańsk dzieli się dobrem. Gdańsk chce być miastem solidarności. Gdańsk jest najcudowniejszym miejscem na świecie. Dziękuję Wam!”. Chwilę później został

śmiertelnie raniony. Warto zatrzymać się nad poświęconą jego pamięci płytą.

 Idziemy dalej ul. Bogusławskiego. W czasie urzędowania prezydenta Pawła Adamowicza powstał teatr, którego czarna bryła niemal wychodzi nam na spotkanie.

4

Gdański Teatr Szekspirowski

📍 ul. W. Bogusławskiego 1

Gdański Teatr Szekspirowski (GTS) został oddany do użytku w 2014 r. Spiritus movens inwestycji był zmarły nagle w 2021 r. prof. Jerzy Limon – literaturoznawca i teatrolog zakochany w twórczości Szekspira. Z jego inicjatywy powstała Fundacja Theatrum Gedanense, nad którą honorowy patronat objęli m.in. książę Karol – następca tronu Wielkiej Brytanii i Andrzej Wajda.

Gmach, zaprojektowany przez Włocha Renato Rizziego, powstał w miejscu dawnej szkoły fechtunku, w której

odbywały się przedstawienia trupy teatralnej grającej sztuki Szekspira. Czy projekt podbił serca gdańszczan? Raczej podzielił mieszkańców na zwolenników historyzującej i nowoczesnej zabudowy.

Przysadzista bryła, podporami nawiązująca do gotyckiej architektury starego Gdańska, została obłożona ponad 800 tysiącami antracytowych cegieł, we wnętrzu natomiast króluje biel i jasne drewno. Unikatowym elementem obiektu jest częściowo otwierany dach, dzięki któremu możliwa jest realizacja przedstawień w stylu elżbietańskim (czyli pod gołym niebem).

Mnie szczególnie fascynuje wieczorny widok na miasto, towarzyszący spektakłom granym na tarasie mieszczącym się na dachu teatru.

Przez niemal dziesięć lat funkcjonowania GTS jest nie tylko sceną dla Festiwalu Szekspirowskiego. Instytucja prowadzi też działalność



↑ Taras widokowy teatru

edukacyjną oraz jest atrakcją turystyczną, bowiem budynek teatru można zwiedzać.

5

Miniatura Wielkiej Synagogi

📍 ul. W. Bogusławskiego

Pod koniec XIX w. przed linią murów miejskich powstała neorenesansowa Wielka Synagoga. Jej ogromna kopuła z latarnią i przykryte hełmami mniejsze wieżyczki były ulubionymi motywami pocztówek z Gdańska. Wewnątrz obiektu utworzono muzeum judaistyczne, które w obliczu nadchodzącej wojny zostało rozparce-
lowane. Aby uratować ogromne zbiory judaików, wywieziono je do Nowego Jorku, gdzie znajdują się do dzisiaj.

Jeśli staniami przodem do jezdnii, zauważymy linię utworzoną przez ciemniejszą kostkę brukową. To obrys Wielkiej Synagogi – pomysł na upamiętnienie minionego świata, autorstwa Mieczysława Abramowicza, gdańskiego pisarza i historyka teatru.

W 1939 r. zakończyła się krótka historia bożnicy – naziści ją rozebrali...

O tym, jak wyjątkowym dziełem architektury była synagoga, można się przekonać w pobliżu północno-zachodniego narożnika teatru, gdzie od 2008 r. stoi miniatura bożnicy.

6

Dwór Miejski

📍 ul. Za Murami

Po drugiej stronie ulicy widzimy średniowieczne mury miejskie, z których wyrastają trzy baszty: Narożna, Schultza

i Browarna. Ta środkowa zawdzięcza nazwę XIX-wiecznemu rytownikowi, a przy tym znawcy i miłośnikowi zabytków starego Gdańska. Kiedy pod koniec XIX stulecia władze pruskie skazały basztę na rozbiórkę, Johann Carl Schultz ostro się temu sprzeciwiał. Mimo tego zabytek zrównano z ziemią. Zrekonstruowano go dopiero po II wojnie światowej.



Podnieśmy wzrok w poszukiwaniu rumaka. Jeśli go znajdziemy, obejdźmy stojącą obok niego Basztę Narożną i wejdźmy na ul. Ogarń.

Kiedy średniowieczne fortyfikacje straciły na znaczeniu, do ceglanych murów przytuliły się zabudowania gospodarcze ze stajniami i wozownią, a zatem koński symbol staje się dla nas całkowicie zrozumiały. W zabudowaniach powstała też szkoła fechtunku z funkcją areny dla przedstawień teatralnych, czyli praprzodek dzisiejszego Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego.

↓ Miniatura Wielkiej Synagogi





↑ Pozostałości Dworu Miejskiego, na pierwszym planie Baszta Narożna

II wojna światowa przyniosła zespołowi Dworu Miejskiego zagładę, ale drugie życie podarowali mu harcerze, na czele z harcmistrzem Tadeuszem Polakiem, który pełnił wówczas obowiązki dyrektora Pracowni Konserwacji Zabytków. W odbudowanym obiekcie harcerze urzędują od 1970 r., a skwer przed Domem Harcerza nazwano imieniem harcmistrza.



Skracamy w lewo, w ul. Garbary i ruszamy w kierunku Długiej.

W sezonie letnim u zbiegu Ogarnej i Garbary panuje niemożliwy tłok, a to za sprawą lokalu Pyrabar, w którym za stosunkowo niewielką kwotę otrzymamy prawdziwie królewskie dania. Jak sugeruje nazwa, bazują one na ziemniakach.

7

Tablica pamiątkowa Leopolda von Wintera

📍 ul. Garbary 12

Czytanie tablic pamiątkowych to element zwiedzania, który bardzo lubię, a który turyści często sobie odpuszczają. Zapewniam, że to wielka strata. Kilka lapidarnych zdań wykutych w kamieniu mówi czasem tak wiele o dawnych mieszkańcach miasta... Z treści tablicy przy ul. Garbary 12 wynika, że przy tej ulicy mieszkał nadburmistrz, który zmodernizował i przekształcił Gdańsk w nowoczesne miasto. Leopold von Winter pełnił powierzoną mu funkcję przez trzy kadencje, wprowadzając w Gdańsku wręcz rewolucyjne zmiany. Jego najistotniejszym osiągnięciem była poprawa stanu sanitarnego miasta poprzez budowę nowoczesnej

sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Dzięki niemu powstało wiele obiektów szkolnych, wybrukowano ważniejsze ulice i ruszyły konne tramwaje. Inicjatorami upamiętnienia nadburmistrza była grupa gdańskich przewodników.

Około 30 kroków za tablicą warto zajrzeć do Szafy Gdańskiej oferującej niebanalne pamiątki z Gdańska.



Wchodzimy na ul. Długą. Po lewej stronie przed nami druga, wschodnia fasada Złotej Bramy.

8

📍 Ulica Długa

Długa – to najbardziej reprezentacyjna ulica miasta, przy której swoje kamienice stawiali



↑ Ulica Długa

najbogatsi i najbardziej wpływowi gdańszczanie. Patrycjusze i bogaci kupcy nie żalowali funduszy na uzewnętrznienie swojego bogactwa, toteż elewacje ich domów często kipiały złotem.

Wbrew nazwie ulica jest dosyć krótka, bowiem jej długość nie przekracza 320 m. Zamyka ją Ratusz Głównego Miasta, z którego wieży spogląda poślaczana figura króla Zygmunta Augusta. Monarcha wstąpił na wieżę w II połowie XVI w. i mimo licznych huraganów trwał tam przez niemal 400 lat, niestety poległ w nierównej walce w 1945 r. Poległ nie tylko on, bowiem w starciu z czerwono-gwardzistami przegrało całe Główne Miasto, które w 90 procentach zostało zniszczone. Zarówno postać króla, jak i wszystkie kamienice, które

widzimy wokół, są efektem powojennej pracy architektów, rzeźbiarzy i budowniczych.

Ulica Długa kończy się przy Ratuszu Głównego Miasta i przechodzi w Długi Targ, z którym tworzy najokazalszą część Drogi Królewskiej.



Ruszamy w kierunku serca miasta. Zatrzymajmy się pod kamienicą nr 12.

9

Dom Uphagena

📍 ul. Długa 12

Kamienicę w drugiej połowie XVIII w. kupił i przebudował Johann Uphagen – rajca miejski, a z zamięłowania bibliofil. Klasycyzująca fasada wyróżnia się ogromnymi oknami i niezwyklej urody portalem z herbem i nadświetłem, w którym zostały umieszczone

inicyjały Abigail i Johanna Uphagenów. Na początku XX w. w kamienicy utworzono muzeum, którego idea (pomimo wojennych zniszczeń)



↑ Fasada Domu Uphagena



↑ Wnętrza Domu Uphagena

do dzisiaj jest kontynuowana w Muzeum Wnętrz Mieszczańskich (oddział Muzeum Gdańska).

To najlepszy adres – jedyny w Polsce i jeden z niewielu w Europie – by się przekonać się, jak w XVIII w. żyli zamożni mieszczaństwo. Bogata sień, herbaciarnia, salon, jadalnia, pokoje owadów i kwiatów, ale także kuchnia, spiżarnia czy kantor – wszystkie te pomieszczenia potrafią oczarować.



Aby odpocząć od gwaru i tłoku Drogi Królewskiej, skróćmy w prawo w ul. Pocztową, a następnie w lewo, w znaną nam już ul. Ogarną.

10

Ulica Ogarna

Czy równoległa do Drogi Królewskiej ul. Ogarna, nie powinna nosić miana ul. Długiej? Jest o 220 metrów dłuższa od swojej siostry! Ale jesteśmy przecież

w Gdańsku – mieście wolności i swoistej fantazji. Tu wszystko musi być lekko na opak.

W swych początkach sięgających XIV w. ulica nazywała się Browarnicza. Dzisiaj trudno w to uwierzyć, ale był czas, kiedy wzdłuż całej ulicy, w 120 kamienicach funkcjonowały 73 (sic!) browary.

Jak głosi miejska legenda (a może to prawda?), codziennie o zmroku, z miejskiej psiarni ulicą Ogarną na Wyspę Spichrzów prowadzono sfory psów. Ich zadaniem była ochrona magazynów na wyspie, która po podniesieniu na noc mostów zwodzonych była odcięta od lądu. Biada temu, kto nie zdążył przed zmrokiem opuścić otoczenia spichlerzy. Nie trzeba było zatem długo czekać – do ulicy przyłgnęła nazwa Hundegasse, czyli Psia, a od psa do ogara niedaleko.

Zachęcam, by podczas spaceru zwrócić uwagę na odnowione elewacje kamienic – efekt projektu nadania fasadom artystycznych form. Koordynatorem inicjatywy była Fundacja Urban Forms, znana z realizacji murali w Łodzi.

Można spróbować znaleźć na elewacjach jakieś „psie” elementy.

Na tle prostych na ogół fasad wyróżnia się neogotycka kamienica pod nr. 27/28. W swoich dziejach była siedzibą loży masonskiej, a dzisiaj w jej wnętrzach mieści się

Galeria Sztuk Różnych Kosycarz&Mbeneda przy Ogarnej 101 to magiczny świat stworzony przez malarzkę Magdę Benedę i przedwcześnie zmarłego fotografa Macieja Kosycarza, syna Zbigniewa, który fotografował Gdańsk od 1945 r. Można tu kupić reprodukcje zdjęć powojennego Gdańska i albumy Kosycarza oraz artystyczne wyroby Magdy Benedy, która swój kolorowy trójmiejski świat przenosi na porcelanę, płótno i jedwab.

restauracja Canis. Szczególnie polecam ją tym, którzy nie przepadają za tłumami, lubią dobrą kuchnię z muzyką na żywo w tle i mają stosunkowo zasobny portfel.



Skracamy w lewo w ul. Ławniczą i oto stajemy w sercu miasta – na Długim Targu.

11

Długi Targ

Długi Targ to kolejne miejsce, w którym zauważymy indywidualny rys Gdańska. Zwykle się uważa, że główny rynek miejski powinien być kwadratowy, tymczasem Długi Targ przypomina raczej poszerzoną ulicę (pierwotnie to był dalszy ciąg ul. Długiej). Nie jest to jednak objaw zamierzonego indywidualizmu i krnąbrności miasta, a echo przeszłości. Gdańsk był pierwotnie

lokowany na prawie lubeckim, a to zakładało brak placu rynkowego.

Dzisiaj Długi Targ to turystyczne serce miasta, przed wiekami natomiast pełnił rozmaite funkcje. Przede wszystkim była to przestrzeń do wymiany handlowej. Kiedy jednak do Gdańska przybywał król, Długi Targ zamieniał się w najważniejszy w mieście salon.

12

Fontanna Neptuna

Fontanna Neptuna jest obok Żurawia najbardziej rozpoznawalnym symbolem Gdańska. Stała na Długim Targu w I połowie XVII w. Nie ma do końca pewności, kto zaprojektował brązową figurę, wiadomo natomiast, że jej wykonawcą był Peter Husen, a autorem basenu i czaszy twórca Złotej Bramy, Abraham van der Blocke.



↑ Fontanna Neptuna

Dzięki temu, że w 1945 r. obiekt został zdemonstrowany i ukryty, dzisiaj możemy podziwiać oryginalną figurę władcy mórz. Mniej szczęścia miał trzon fontanny – ten, który widzimy jest rekonstrukcją.

A teraz czas na obalenie mitu. Proszę się przyrzeć, czy zgodnie z utartym przekonaniem przyrodzenie Neptuna jest ukryte po listkiem figowym? Nic z tych rzeczy. Władca mórz stoi bezwstydnie



↑ Długi Targ



↑ Dwór Artusa i fontanna Neptuna

nago, a żeby purytanie nie poczuli się zbyt dotknięci, sytuację ratuje ogon konia morskiego.



Przjrzyjmy się budowłom otaczającym Fontannę Neptuna.

13

Dwór Artusa

📍 ul. Długi Targ 44

Ogromne gotyckie okna zdecydowanie przyciągają wzrok. Podczas spaceru przyzwyczailiśmy się do widoku rzędu wąskich kamienic, tymczasem przed nami pyszni się rozłożysta fasada zaprojektowana przez Abrahama van den Blocke. Ze szczytu i wnek czuwają nad obiektem między innymi boginie Fortuny, Siły i Sprawiedliwości – można je rozpoznać po atrybutach.

Jeśli znajdziemy się na Długim Targu o pełnej godzinie, z zachwytu nad otoczeniem fontanny Neptuna wyrwie nas melodia płynąca z wieży Ratusza Głównego Miasta.

Zależnie od okresu Dwór Artusa pełnił rolę siedziby bractw kupieckich, giełdy, sali sądowej i salonu towarzyskiego elit. A że te uwielbiały huczne zabawy, wprowadzono stosowny regulamin zachowania. Jak podaje trójmiejska przewodniczka Katarzyna Czaykowska: „Nie wolno było pluć do piwa sąsiada, zabraniano rozbijać kufle na głowach współtowarzyszy, nie wolno było głośno domagać się piwa, jeśli akurat nie było wyszynku. Nie wolno było też głośno narzekać na jakość piwa w obecności starszyny dworu, zresztą takie zachowanie podlegało karze 10 grzywien srebra (!). Znajdziemy też zapis zabraniający wstępu do dworu konno czy z orężem. Także grożenie nożem podczas sprzeczki karane było odpowiednio 5 grzywunami

Za frontonem reprezentacyjnej budowli kryje się wielka, jasna hala o sklepieniu wspartym na czterech filarach. Zachęcam do zajrzenia do wnętrza (wstęp jest płatny), w którym szczególną atrakcją jest niemal jedenastometrowej wysokości renesansowy piec obłożony bogato zdobionymi kaflami.



↑ Wielka Sala w Dworze Artusa